
RECENZJE

Harvey Cox, *The Future of Faith*, HarperCollins Publishers, New York 2009, ss. 245.

Współczesność charakteryzuje się ogromnym dynamizmem procesów społecznych, kulturowych, a także religijnych. Wobec tak ogromnych przemian coraz częściej nasuwa się pytanie o przyszłość wiary i religii. W teologii da się dostrzec pewien trend, który można by określić mianem prognozowania czy futuryzmu. Taka teologia próbuje umiejscowić się pośród zmieniającego się świata, a nie ponad nim. Próbuje uczynić wiarę inteligibilną dla kolejnych pokoleń, które nie są w stanie przyjąć bezkrytycznie jej zastanych form. W ten nurt wpisuje się również recenzowana książka Harveya Coxa – teologa baptysty ze Stanów Zjednoczonych (ur. 1929). Już sam jej tytuł wskazuje na treść, a jednocześnie jest nieco prowokujący. Nie można oczywiście przewidzieć dokładnie, jak będzie wyglądała przyszłość wiary. Jednak można, jak to czyni omawiana pozycja, przewidywać pewne zjawiska, opierając się na diagnozie stanu obecnego. Jeśli chodzi o osobę autora, jest ona znana teologom przede wszystkim z pionierskiego wkładu w teologię sekularyzacji (*The Secular City* z 1965 r.). Innymi obszarami badań były dla Coxa latynoamerykańska teologia wyzwolenia, dialog międzyreligijny czy ruch pentakostalny.

The Future of Faith jest książką napisaną przez Coxa tuż przed odejściem na emeryturę. Stanowi więc niejako jego testament teologiczny. O ile na wczesnym etapie swojej twórczości (*The Secular City*) Cox prognozował nadejście wielkiego zeświecczenia kultury i upadku religii przynajmniej w jej społecznym wymiarze, o tyle w recenzowanej książce poglądy Coxa są już zgoła inne. Zamiast świeckiego miasta Cox zapowiada nadchodzącą epokę Ducha (s. 8). Nawiązuje w ten sposób ewidentnie do Joachima z Fiore, jednak w przeciwieństwie do niego zastrzega, że epoka Ducha wcale nie musi być ostatnią z epok w dziejach chrześcijaństwa. Poprzednie dwie epoki, które wyróżnia Cox w swojej periodyzacji dziejów Kościoła, to epoka wiary (*faith*) i epoka wierzeń (*belief*). Pierwsza z nich odpowiada pierwszym stuleciom po Chrystusie, aż do czasów przełomu konstantyńskiego. Wiara była wówczas rozumiana jako sposób życia przepojony ufnością do Boga i miłością bliźniego, szczególnie ubogiego (s. 73). Wierzącym był wtedy ten, kto naśladował drogę życia Jezusa. Sam Chrystus również jest ukazany przez Coxa jako wierzący (s. 46). Z kolei epoka wierzeń to czasy, które rozpoczęły się wraz z IV wiekiem i kończą się właściwie dopiero współcześnie (s. 78). W tym okresie wiara przestała być rozumiana jako dynamiczna relacja z Bogiem, kierująca całym życiem człowieka, a zaczęła być widziana jako zbiór poglądów na temat Boga. Wiara „zaczęła oznaczać posłuszeństwo wobec biskupa i zgadzanie się z tym, czego on nauczał” (s. 98). Obecnie nadchodząca epoka Ducha oznacza powrót do takiego sposobu przeżywania wiary, jaki funkcjonował

w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Formy instytucjonalne i dogmatyczne schodzą zdaniem Coxa na dalszy plan, a tym, co najważniejsze w wierze, jest dla współczesnych ludzi osobiste doświadczenie. W nadchodzącej epoce Ducha staje się jasne, że wiara jest czymś głębszym niż mogące się zmieniać wierzenia (s. 213). Jest ona głębokim nakierowaniem egzystencji na misterium Boga, realizującym się przez życie w miłości. Tak rozumiana wiara wcale nie upada pod wpływem procesu sekularyzacji, lecz ma przed sobą świetlaną przyszłość. Toteż Cox kończy swą książkę, pisząc, że „przyszłość będzie przyszłością wiary” (s. 224).

Recenzowana praca składa się z piętnastu rozdziałów. Pierwsze trzy z nich wprowadzają pojęcie wiary i wskazują na źródła tego fenomenu, jakim wiara jest. Cox upatruje genezy wiary religijnej w doświadczeniu misteryjnym człowieka. Jego zdaniem wiara jest sposobem, w jaki człowiek odpowiada na ten aspekt rzeczywistości, jaki go przerasta (s. 22). Misterium jest spotykane przez człowieka szczególnie na trzech płaszczyznach jego egzystencji. Pierwsza z nich to kwestia istnienia świata jako takiego. Zdziwienie bytem było źródłem wszelkiej filozofii, a zdaniem Coxa jest ono także jednym ze źródeł wiary. Następne miejsce, w którym człowiek napotyka w swoim doświadczeniu misterium, to jego własna egzystencja. Osoba ludzka napotyka w samej sobie nieogarnioną głębię, na którą odpowiedzieć może tylko wiara. Ostatnią płaszczyzną odkrycia misterium jest dla człowieka spotkanie z drugim. Bliźni staje się znakiem otwierającym doświadczenie ludzkie na nieskończone horyzonty (Lévinas), gdzie odpowiedź staje się odpowiedzią wiary. Drugi człowiek jest więc szansą odkrycia sensu życia i otwarcia na Boga, a nie zagrożeniem (Sartre). Na spotykane w tych trzech miejscach misterium człowiek odpowiada postawą wiary. Natomiast formy, poprzez które wiara się realizuje, to tradycje religijne (rozdział 3).

Rozdziały od czwartego do ósmego traktują o specyfice wiary chrześcijańskiej na tle jej historii. Zdaniem Coxa w ciągu wieków doszło w chrześcijańskiej teologii i praktyce do pewnej dewaluacji pojęcia wiary. Zaczęto ją bowiem rozumieć jako zbiór koniecznych do przyjęcia tez dogmatycznych, a nie tak jak było w pierwszych wiekach – jako egzystencjalną postawę. Cox przedstawia procesy, które do tego zjawiska prowadziły i je umacniały. Są nimi: wzrost znaczenia struktury hierarchicznej w Kościele, nastawienie uniformizujące i centralizujące, odrzucenie pluralizmu teologicznego w imię absolutnej jednorodności doktrynalnej. Nie ulega wątpliwości, że autor niezwykle krytycznie ocenia to wszystko, co związane jest z przełomem, jaki dokonał się w Kościele w czasach Konstantyna Wielkiego (ss. 99-112). Krytycznej analizie Cox poddaje całe dzieje chrześcijaństwa, pokazując te elementy, które doprowadziły jego zdaniem do wypaczenia pierwotnego orędzia. Nie szczędzi również słów krytyki pod adresem instytucji papieżstwa (ss. 113-126).

Pozostałe rozdziały książki prezentują już współczesny obraz chrześcijańskiej wiary wraz z prognozami na przyszłość. Cox omawia najpierw zagadnienie dialogu chrześcijan z religiami niechrześcijańskimi (ss. 127-139). Wielość religii wynika z różnorodności kontekstów, w jakich człowiek przeżywa swoją wiarę.

Jak twierdzi Cox, „wszyscy dzielimy wspólną potrzebę wiary, religijnej czy nie, ale odkrywamy, że znajdujemy się wśród zdumiewającego zbioru różnych sposobów symbolizowania wiary i jej przedmiotu” (s. 129). Dialog chrześcijaństwa z religiami jest konieczny choćby ze względu na kwestię pokoju na świecie. Następnie Cox omawia fenomen ruchu fundamentalistycznego w amerykańskim protestantyzmie (ss. 141-153). Z kolei w rozdziale dwunastym prezentuje postawę zaangażowania społecznego i charytatywnego chrześcijan, która staje się coraz bardziej istotną formą przeżywania wiary dzisiaj. Na podstawie działalności katolickiej Wspólnoty Świętego Idziego Cox udowadnia, że podobnie jak w pierwszych wiekach Kościoła wiara oznacza dzisiaj konkretną postawę życiową. W dwóch kolejnych rozdziałach teolog omawia zjawiska, które jego zdaniem są zwiastunami nadchodzącej epoki Ducha – są to teologia wyzwolenia i ruch zielonoświątkowy. Latinoamerykańska teologia wyzwolenia, której Cox poświęcił wcześniej jedną ze swoich książek (*Silencing of Leonardo Boff: The Vatican and the Future of World Christianity*, New York 1988), jest przedstawiona jako projekt chrześcijaństwa niekierowanego na ubogich i odkrywającego królestwo Boże w kontekście realnych, często trudnych warunków życia. Z kolei pentakostalizm, niezwykle prężnie rozwijający się odłam protestantyzmu, jest dla Coxa dowodem na malejące znaczenie struktur instytucjonalnych, a wzrastającą rolę osobistego doświadczenia wiary. Również wspólnotami zielonoświątkowymi Cox zajmował się wcześniej, choćby pisząc o nich odrębną książkę (*Fire from Heaven. The Rise of Pentecostal Spirituality and the Reshaping of Religion in the Twenty-First Century*, Cambridge–Massachusetts 1995). Ostatni rozdział omawianej książki jest podsumowaniem i pogłębieniem dotychczasowych analiz (ss. 213-224). Jest on zatytułowany tak samo, jak cała książka. Cox przedstawia tam wizję przyszłości świata, w której wiara będzie się rozwijać, choć nie w tradycyjnych, a wciąż jeszcze funkcjonujących formach.

Książka Coxa jest interesująca ze względu na odważne intuicje odnośnie do przyszłości wiary chrześcijańskiej w świecie, a także ze względu na bezkompromisowy rozrachunek historii Kościoła i teologii. Począwszy od Nietzschego, który zapowiadał *śmierć Boga*, wielu myślicieli przewidywało nieuchronnie nadchodzący upadek wiary chrześcijańskiej. W nowym świecie, w którym wszelkie problemy mogą być rozwiązywane przez mechanizmy polityczne czy też przez nauki ścisłe, wiara miała całkowicie zniknąć (por. Maxa Webera teza o *odczarowaniu świata*). Cox w swojej młodości również widział nieuchronny kryzys dotychczasowych form przeżywania wiary. W książce *The Secular City* dowodził, że wiara ma szansę przetrwać jako forma osobistego zaangażowania, lecz nie jako siła kształtująca realnie życie społeczeństw. Natomiast w *The Future of Faith* teolog koryguje swoje poglądy. Jego zdaniem przyszłość świata należy do wiary. Trafne wydają się spostrzeżenia Coxa, że o ile upadają pewne dotychczasowe formy jej przeżywania, o tyle sama wiara ma się dobrze i wciąż okazuje swoją siłę w życiu osób i społeczności. Co więcej, w czasie sekularyzacji i pozornego

upadku wiary okazuje się bardzo wyraźnie, czym naprawdę jest i zawsze miała być wiara. Tym, co upada, jest bowiem jedynie wiara społecznie sankcjonowana, która przez wieki niosła wielu ludzi na swoich skrzydłach. Natomiast obecne czasy wymagają osobistej decyzji odnośnie do drogi życia. Tak rozumiana wiara staje dziś przed człowiekiem nie jako banał, lecz jako wielkie wyzwanie. Recenzowana książka pomaga zrozumieć, że wiara chrześcijańska nie może być dziś realizowana inaczej, jak tylko przez całozyciowy akt pójścia za Jezusem. Ten zaś akt dokonuje się nie w wyizolowany, indywidualistyczny sposób, lecz zawsze we wspólnocie Kościoła.

Swoim radykalizmem Cox niejednokrotnie szokuje, idąc bez wątpienia za daleko w swoich wnioskach i spekulacjach. Krytykując na przykład chrześcijaństwo konstantyńskie jako akcentujące zbyt mocno znaczenie hierarchii, Cox (choć sam jest pastorem) na zasadzie opozycji daje upust skrajnemu antyklerykalizmowi, który jest słabo uzasadniony. Na podstawie tendencyjnie dobranych cytatów z Ojców Kościoła stara się pokazać, że hierarchowie kościelni już od starożytności byli nastawieni władczo i wręcz autorytarnie wobec świeckich chrześcijan (ss. 85-98). Podobnie wydaje się, że w swojej krytyce tradycji dogmatycznej chrześcijaństwa Cox nie posiada do końca przekonujących argumentów. Uzupełniając dawną chrytologię o współczesne spojrzenie, stwierdza, że Jezus ucieleśnia w sobie cel stworzenia i projekt Boga odnośnie do życia człowieka (s. 47). Jednocześnie jednak niepotrzebnie dodaje, że formuła chrytologiczna Soboru Nicejskiego jest całkowicie nieodpowiednia dla ludzi współczesnych. Owszem, należy ją tłumaczyć i rozświetlać w sposób dostosowany do dzisiejszej mentalności, ale to nie znaczy, że sama doktryna soboru jest nieaktualna. Katolickiego czytelnika może także zdziwić zachwyt Coxa nad teologią wyzwolenia. Ostatecznie jej status był i jest dyskusyjny, bo zjawisko to nie tylko rodzi nadzieję i radość, ale także prowadzi do rozruchów, które nie zawsze wydają się do usprawiedliwienia. Pewną trudnością książki Coxa jest również jej strona formalna. Nie jest to pozycja *stricte* naukowa, choć pojawiają się w niej rozważania fachowe. W związku z tą niejednorodnością zachodzi pewna niejasność – w niektórych istotnych kwestiach trudno rozstrzygać, co dokładnie Cox uważa, bo jego nieściśły, popularyzatorski język na to nie pozwala. Tak jest na przykład w przypadku teologii religii. Z książki nie da się *de facto* wywnioskować, czy Cox uznaje obiektywną wyjątkowość chrześcijaństwa i objawienia w Chrystusie, czy też nie.

Książka Harveya Coxa stanowi cenny przyczynek do refleksji z dziedziny teologii wiary. Autor przedstawia zagadnienie wiary w kontekście współczesnej epoki, co przypomina o istotnym postulacie kontekstualności wszelkiej refleksji teologicznej. Pewne skrajne ujęcia *The Future of Faith* mogą wzbudzać sprzeciw, jednak książka bez wątpienia stanowi istotny wkład do debaty na temat miejsca wiary chrześcijańskiej w świecie współczesnym i jego nadchodzącej przyszłości.

Marcin Walczak